

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przysługą pocztowa 3,50 zł. Dla odbiorców w miejscowościach, w których nie ma poczty, 4,00 zł. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Państwowej w Warszawie, Nr. 4230.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najów, Marji P. 22, Tel. 2245, Skrz. p. 6.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Składek nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tabeli 60 gr. W tabeli 120 gr. W tabeli 180 gr. W tabeli 240 gr. W tabeli 300 gr. W tabeli 360 gr. W tabeli 420 gr. W tabeli 480 gr. W tabeli 540 gr. W tabeli 600 gr. W tabeli 660 gr. W tabeli 720 gr. W tabeli 780 gr. W tabeli 840 gr. W tabeli 900 gr. W tabeli 960 gr. W tabeli 1020 gr. W tabeli 1080 gr. W tabeli 1140 gr. W tabeli 1200 gr. W tabeli 1260 gr. W tabeli 1320 gr. W tabeli 1380 gr. W tabeli 1440 gr. W tabeli 1500 gr. W tabeli 1560 gr. W tabeli 1620 gr. W tabeli 1680 gr. W tabeli 1740 gr. W tabeli 1800 gr. W tabeli 1860 gr. W tabeli 1920 gr. W tabeli 1980 gr. W tabeli 2040 gr. W tabeli 2100 gr. W tabeli 2160 gr. W tabeli 2220 gr. W tabeli 2280 gr. W tabeli 2340 gr. W tabeli 2400 gr. W tabeli 2460 gr. W tabeli 2520 gr. W tabeli 2580 gr. W tabeli 2640 gr. W tabeli 2700 gr. W tabeli 2760 gr. W tabeli 2820 gr. W tabeli 2880 gr. W tabeli 2940 gr. W tabeli 3000 gr. W tabeli 3060 gr. W tabeli 3120 gr. W tabeli 3180 gr. W tabeli 3240 gr. W tabeli 3300 gr. W tabeli 3360 gr. W tabeli 3420 gr. W tabeli 3480 gr. W tabeli 3540 gr. W tabeli 3600 gr. W tabeli 3660 gr. W tabeli 3720 gr. W tabeli 3780 gr. W tabeli 3840 gr. W tabeli 3900 gr. W tabeli 3960 gr. W tabeli 4020 gr. W tabeli 4080 gr. W tabeli 4140 gr. W tabeli 4200 gr. W tabeli 4260 gr. W tabeli 4320 gr. W tabeli 4380 gr. W tabeli 4440 gr. W tabeli 4500 gr. W tabeli 4560 gr. W tabeli 4620 gr. W tabeli 4680 gr. W tabeli 4740 gr. W tabeli 4800 gr. W tabeli 4860 gr. W tabeli 4920 gr. W tabeli 4980 gr. W tabeli 5040 gr. W tabeli 5100 gr. W tabeli 5160 gr. W tabeli 5220 gr. W tabeli 5280 gr. W tabeli 5340 gr. W tabeli 5400 gr. W tabeli 5460 gr. W tabeli 5520 gr. W tabeli 5580 gr. W tabeli 5640 gr. W tabeli 5700 gr. W tabeli 5760 gr. W tabeli 5820 gr. W tabeli 5880 gr. W tabeli 5940 gr. W tabeli 6000 gr. W tabeli 6060 gr. W tabeli 6120 gr. W tabeli 6180 gr. W tabeli 6240 gr. W tabeli 6300 gr. W tabeli 6360 gr. W tabeli 6420 gr. W tabeli 6480 gr. W tabeli 6540 gr. W tabeli 6600 gr. W tabeli 6660 gr. W tabeli 6720 gr. W tabeli 6780 gr. W tabeli 6840 gr. W tabeli 6900 gr. W tabeli 6960 gr. W tabeli 7020 gr. W tabeli 7080 gr. W tabeli 7140 gr. W tabeli 7200 gr. W tabeli 7260 gr. W tabeli 7320 gr. W tabeli 7380 gr. W tabeli 7440 gr. W tabeli 7500 gr. W tabeli 7560 gr. W tabeli 7620 gr. W tabeli 7680 gr. W tabeli 7740 gr. W tabeli 7800 gr. W tabeli 7860 gr. W tabeli 7920 gr. W tabeli 7980 gr. W tabeli 8040 gr. W tabeli 8100 gr. W tabeli 8160 gr. W tabeli 8220 gr. W tabeli 8280 gr. W tabeli 8340 gr. W tabeli 8400 gr. W tabeli 8460 gr. W tabeli 8520 gr. W tabeli 8580 gr. W tabeli 8640 gr. W tabeli 8700 gr. W tabeli 8760 gr. W tabeli 8820 gr. W tabeli 8880 gr. W tabeli 8940 gr. W tabeli 9000 gr. W tabeli 9060 gr. W tabeli 9120 gr. W tabeli 9180 gr. W tabeli 9240 gr. W tabeli 9300 gr. W tabeli 9360 gr. W tabeli 9420 gr. W tabeli 9480 gr. W tabeli 9540 gr. W tabeli 9600 gr. W tabeli 9660 gr. W tabeli 9720 gr. W tabeli 9780 gr. W tabeli 9840 gr. W tabeli 9900 gr. W tabeli 9960 gr. W tabeli 10020 gr. W tabeli 10080 gr. W tabeli 10140 gr. W tabeli 10200 gr. W tabeli 10260 gr. W tabeli 10320 gr. W tabeli 10380 gr. W tabeli 10440 gr. W tabeli 10500 gr. W tabeli 10560 gr. W tabeli 10620 gr. W tabeli 10680 gr. W tabeli 10740 gr. W tabeli 10800 gr. W tabeli 10860 gr. W tabeli 10920 gr. W tabeli 10980 gr. W tabeli 11040 gr. W tabeli 11100 gr. W tabeli 11160 gr. W tabeli 11220 gr. W tabeli 11280 gr. W tabeli 11340 gr. W tabeli 11400 gr. W tabeli 11460 gr. W tabeli 11520 gr. W tabeli 11580 gr. W tabeli 11640 gr. W tabeli 11700 gr. W tabeli 11760 gr. W tabeli 11820 gr. W tabeli 11880 gr. W tabeli 11940 gr. W tabeli 12000 gr.

Ras Desta ujęty przez oddziały włoskie

Rzym. — Ras Desta, który z resztą swych ludzi zbiegł na terytorium jezior, został schwytany przez ścigające go oddziały włoskie.

Według angielskich korespondentów dzienników rzymskich, jeszcze w środę twierdził poseł abisyński w Londynie, że Ras Desta przybędzie do Londynu na uroczystości koronacyjne.

W poinformowanych kołach włoskich, które przypisują b. doniosłe znaczenie ujęciu b. wodza sił zbrojnych negusa, obiega pogłoska, że Ras Desta został rozstrzelany.

ROSTRZELANIE RASA DESTY.

Rzym. — Wicekról marszałek Graziani przedstawił w obszernym sprawozdaniu do Duce operacje, które do prowadziły do schwytania Rasy Desty. W sprawozdaniu zaznaczono, że Ras Desta wykorzystał rokowania o poddanie się tylko na to, by skupić koło siebie resztę buntowników. Potem zerwał rokowania i zdołał jeszcze raz zbiec na terytorium jezior, gdzie 24 lutego otoczono go z resztą zwolenników i wzięto i do niewoli.

Akcja bojowa przyniosła oddziałom włoskim zdobyc w postaci 4 dział, 30 karabinów maszynowych i przeszło 5000 karabinów ręcznych.

Rasa Destę rozstrzelano natychmiast po ujęciu.

Z nim razem zniknął ostatni przywódca buntowników, a tem samym także złamano ostatnią próbę zbrojnego oporu. Po zakończeniu operacji wojskowych istnieją obecnie wszelkie warunki po temu, by w pokoju skolonizować Etiopię.

OGŁOSZENIE STANU WOJENNEGO W ADDIS - ABBEIE.

Rzym. — Jak już donieśliśmy, w Addis - Abeeie i najbliższej okolicy ogłoszono stan wojenny.

Jak podkreślają w sferach poinformowanych, ogłoszenie stanu wojennego w Addis-Abeeie stało się konieczne ze względu na niezwykłe ożywioną działalność niektórych plemion abisyńskich, a przede wszystkim szczytu amharyjskiego.

Co się tyczy stanu zdrowia marsz. Grazianiego, to poprawa utrzymuje się. Marszałek będzie mógł niebawem powrócić do swych zajęć i już w chwili obecnej podpisuje raporty, wysyłane do Rzymu.

„Cesarz” czy tylko „były cesarz Abisynii”?

Mussolini prosi o wyjaśnienia w Londynie.

Londyn. — „Daily Express” donosi z Rzymu, że Mussolini polecił ambasadorowi Grandiemu zapytać się sposób taktowny, czy Haile Selassie zaproszony został na koronację króla Jerzego jako cesarz Abisynii, czy też tylko jako dawny cesarz.

O ile zaproszenie zostało wystosowane do cesarza Abisynii, to Włochy

musiałyby to potraktować jako poważny afront.

Naogół w Rzymie przeważać ma tendencja unikania otwartego sporu z Wielką Brytanią. O ile więc Wielka Brytania wyjaśni, że zaproszenie tylko aktem grzeczności, to uważane byłoby to za wystarczające.

Ewakuacja Polaków z Madrytu

Madryt. — Dzięki zabiegom posła Szumlańskiego, za pozwoleniem rządu w Walencji, wyjechała z Madrytu grupa 20 osób, które znalazły schronienie w posiadłości R. P. Ewakuowanych zabrali na swój pokład krążownik „Shropshire”.

Francuscy komuniści to niewolnicy posłusznym Moskiewie.

Stanowcze wystąpienie Doriot'a.

Paryż. — Założyciel i przywódca Francuskiej Partii Ludowej i burmistrz przedmieścia paryskiego St. Denis, Doriot, przemawiał na temat komunizmu we Francji i w Hiszpanii.

Komunizm we Francji jest armią cudzoziemską, która rozbiła obóz na ziemi francuskiej. Stała się ona wrogą i niebezpieczną groźbą konstytucyjnej, lecz przeciwnie, wydał zarządzenia, by udaremnić temu państwu wytworzenie urządzeń społecznych. Komuniści francuscy są niewolnikami, posłusznymi rozkazom moskiew-



Nowe tanki amerykańskie.

Armia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej posiada w najbliżej czasie uzbrojona w tanki, najnowszej konstrukcji, typu przedstawionego na naszym zdjęciu. Nowy ten tank amerykański zaopatrzony jest w cztery karabiny maszynowe, obsługiwane przez 4 żołnierzy.

skim. Polityka sowiecka w Hiszpanii jest skandalem. Moskwa chce tam wojny, by jej zapobiec na Wschodzie. Partia komunistyczna we Francji wypowiedziała się już otwarcie za wojnę.

Doriot wezwał wszystkich Francuzów do skupienia, celem zwalczania destrukcyjnego komunizmu.

ŚMIERĆ W ROZPALONYM ŻELAZIE.

Morawska Ostrawa. — W hutach żelaznych w Trzyńcu na Śląsku Cieszyńskim zginął tragiczną śmiercią wybitny działacz polski i naczelnik tow. gimn. „Sokół” Szczepan Siejka.

Podczas pracy wpadł do rozpalonej formy odlewniczej, ponosząc śmierć na miejscu.

Ataki czerwonych krwawo odparte

WOJSKA NARODOWE WZIĘŁY ZNACZNĄ ZDOBYCZ.

Salamanka. — Komunikat wojenny naczelnego dowództwa wojsk narodowych donosi, że na froncie w Asturii atakowali czerwoni stanowiska wojsk narodowych pod Otero, Traspelano i Mojon. — Ataki te odparto z wielkimi dla przeciwnika stratami. Wojska narodowe wzięły znaczną zdobycz.

Także pod San Tirso podjęli czerwoni wypad na stanowiska narodowe, lecz także i tutaj krwawo odparto ten atak.

Armia południowa kontynuowała oczyszczanie gór Sierra Nevada z nie dobitków czerwonych. Czerwonymi zadano straty i zdobyto dużo materiału wojennego.

Liczba zbiegów z szeregów rządowych na południu stale wzrasta.

Avila. — Wojska rządowe ponowi-

ły kilkakrotnie ataki na pozycje, zdobyte w dniach ostatnich przez powstańców, usiłując je odebrać. Usiłowania te skutku nie osiągnęły, a powstańcy umocnili się na swych pozycjach, panując nad drogami od Portal Rubio aż do Andeja Vivel del Rio Martin.

KOMUNIKAT MADRYCKI.

Madryt. — Komunikat obrony Madrytu podaje, że we środę wieczorem na odcinkach Madrytu i Jarama oddziały rządowe umocniły i poprawiły w stosunku do dnia wczorajszego swe pozycje.

Nieprzyjaciel przejawiał słabą aktywność po stratach, zadanych mu przez ostatnie natarcia wojsk broniących stolicy.

Korespondent Havasa donosi, iż w nocy w południowych dzielnicach mia-

sta padło przeszło 30 pocisków artyleryjskich. Kilka osób zostało zabitych, a kilkanaście jest rannych.

ZAKAZ WYSYLANIA OCHOTNIKÓW W IRLANDII.

Londyn. — Parlament irlandzki uchwalił 77 głosami przeciw 50 ustawę, zakazującą wysyłania i werbowania ochotników oraz materiału wojennego do Hiszpanii. Ustawa ta obowiązuje od dzisiaj.

SYN UNAMUNA POLEGŁ POD MADRYTEM.

Londyn. — Korespondent „Timesa” w depeszy z Walencji donosi o śmierci Don Ramona de Unamuno, syna zmarłego niedawno w Salamance słynnego pisarza hiszpańskiego Miguela Unamuno. Don Ramon Unamuno poległ nad rzeką Jarama.

Francja wyciąga swych ochotników z Hiszpanii?

Paryż. — Według krążących tu uporzeczonych pogłosek, otrzymanych rzekomo z b. poważnego źródła, rząd francuski przesłał rządowi innych państw, reprezentowanych w komisji nieinterwencji, notę, w której wyraża gotowość wycofania wszystkich ochotników narodowości francuskiej, walczących w Hiszpanii, o ile inne państwa uczynią to samo.

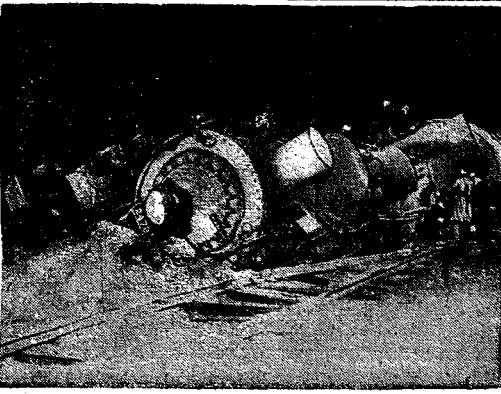
W chwili obecnej walczy w Hiszpanii 12.000 Francuzów, przeważnie w szeregach wojsk czerwonych.

Przedstawiciel „United Press” dowiaduje się z kół, zbliżonych do Quai d'Orsay, że rząd francuski stara się nakłonić rząd Largo Caballero do uwolnienia wszystkich ochotników francuskich, którzy przebywają obecnie z powodu odmowy dalszej walki w obozach koncentracyjnych.

W obozie koncentracyjnym w Barcelonie znajduje się kilkuset Francuzów, a w obozie w Albacete wśród kilkuset internowanych Francuzów znany przywódca komunistyczny, Andre Marty, który miał rangę kapitan-milicji czerwonej.

KRÓL BELGÓW WYJECHAŁ DO SZWECJI.

Bruksela. — Król Belgów opuścił Brukselę, udając się do Sztokholmu. Król Leopold III weźmie udział w uroczystościach 60 rocznicy urodzin swego teścia, księcia Karola szwedzkiego.



Katastrofa kolejowa w Stanach Zjednoczonych. W pobliżu miasta Selma, w stanie Kalifornia miało miejsce zdarzenie między pociągami i autem. Na skutek zderzenia lokomotywa oraz kilka wagonów uległo wykołaceniu. Katastrofa pociąg nęła na sobą śmierć maszynisty oraz jego pomocnika. Natomiast dwa pasażerowie auta ocalał. Zdjęcie na sze przedstawia moment po katastrofie.

TELEGRAMY

MIN. V. NEURATH U KANCLERZA HITLERA.

Berlin. — Minister von Neurath w drodze powrotnej z Wiednia zatrzymał się w Monachium, gdzie złożył mała biurowemu tam właśnie kanclerzowi Hitlerowi sprawozdanie ze swej wizyty wiedeńskiej. Jak słychać minister von Neurath, zaprosić miał kanclerza Schuschnigga do odwiedzenia kanclerza Hitlera w Berchtesgarden. Kanclerz Schuschnigg nie dał podobno jeszcze definitywnej odpowiedzi. Odpowiedź ta nastąpiła ma dopiero po wizycie kanclerza Schuschnigga w Rzymie i rozmowach z Mussolinim. Fakt ten wskazywałby, że między Austrią i Włochami istnieje pewne kontakty w niektórych kwestiach polityki zagranicznej, co rzecz zrozumiała drażni Niemcy.

W NIEMCZECH ROZCZAROWANIE.

Berlin. — Komentarze o wyniku podróży ministra von Neuratha do Wiednia brzmią w tonie dość mrocznym. Nie mówi się tego wprawdzie wyraźnie, lecz między wierszami wyzuwa się, że podróz ta nie przyniosła żadnych nowych momentów konstruktywnych, że sprawa Niemcom raczej zawad, zaś podkreślanie, że „są już duże trudności do przewyższenia w stosunkach niemiecko-austriackich” — wskazuje, że Berlin nie jest z wyników rozmów wiedeńskich zadowolony.

NIEBYWAŁY ATAK ORGANU S.S. NA KOŚCIOŁ.

Berlin. — Organ S. S. „Das Schwarze Korps” zamieszcza niebawem ostrą w tonie artykuł przeciw Kościołowi katolickiemu. Pismo to postarwa się do insynuacji, jakoby Kościół... sprzyjał Moskwie (!!). Niebawem ten atak organu S. S. świadczy o nowym napięciu stosunków między Kościołem a reżimem.

Groźne zaburzenia strajkowe W PIĘCIKOŚCIOŁACH.

Budapeszt. — Ponieważ toczą się od kilkunastu dni pertraktacje o podwyższenie plac robotnikom w kopalniach węgla w Pięciokościolach (Pecs) nie dały oczekiwanych rezultatów, grupa składająca się z 265 robotników, obsadziła wczoraj wieczorem jedną z kopalni, rozpoczynając strajk głodowy.

Wszelkie próby skłócenia górników do puszczenia kopalni okazały się bezskutecznymi.

Powagę sytuacji powiększa fakt, że górnicy uśmiechali pompy, odprowadzające z kopalni wodę podziemną. Według najświeższych wiadomości, woda zalała najniższe piętro kopalni.

Wobec zaburzenia ludności, okręg górnicy obsadzili silne oddziały policji i wojska. W całym okręgu zawieszono pracę.

ARCYSKA ADELAJDA W WIEDNIU.

Wiedeń. — Onegdaj wieczorem przybyła do Wiednia arcyksiężniczka Adelajda, siostra arcyksięcia Ottona. Arcyksiężniczka Adelajda zamierza nadal poświęcić się działalności politycznej. Należy sądzić, że pobyt jej będzie wykorzystany przez legitymistów dla wzmocnienia ich aktywności.

Spiszek oficerów

wykryty przez władze bułgarskie.

Sofia. — Bułgarski minister spraw wojskowych udzielił dymisji dwóm pułkownikom, dwóm kapitanom i jednemu podporucznikowi.

W środę wieczorem został ogłoszony komunikat ministerstwa wojny, potwierdzający wiadomość o zawieszeniu w służbie wielu oficerów.

Przyczyną tej decyzji był fakt nie poinformowania władzy wyższej o tym, iż pewne kółka, nie należące do armii, starały się skłonić ich do przystąpienia do organizacji, uznanej za nielegalną.

W kołach politycznych komunikat ten jest interpretowany w ten sposób, iż byli członkowie „ligi wojskowej”, która odegrała decydującą rolę podczas zamachu stanu w r. 1934 usiłowali ponownie stworzyć organizację, rozwiązana przez ministerstwo wojny UCZYNKA 19-tu WIEŹNIÓW PRZED PODKOP WYKONANY LYŻKAMI.

Rio de Janeiro. — Potwierdza się wiadomość o ucieczce kilkunastu więźniów politycznych, przeciw którym toczy się

ś. p.

JAN KOWALCZYK

Zginął śmiercią tragiczną dnia 24 lutego 1937 roku, przeżywszy lat 66.

W zmarłym tracimy szczerzego kolegi i nieodzownego współpracownika.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby odbędzie się dnia 27-go b. m. o godzinie 10 i pół rano do kościoła św. Zygmunta, skąd pogrzeb na cmentarz parafialny.

Współpracownicy działu mechanicznego kop. Konepiska T-wa Młodziejów — Nantko.

Cześć Jego pamięci!

JAN KOWALCZYK

Długoletni mentor Wydziału Mechanicznego Kopali Rudy Żelaznej

Tow. Młodziejów - Nantko w Konepiskach.

Zginął śmiercią tragiczną na posterunku pracy w dniu 24-go lutego 1937 r. przeżywszy lat 66. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w kościele św. Zygmunta w Częstochowie w dniu 27 lutego o godzinie 10.30. W zmarłym straciłszy szczerego i nieodzownego współpracownika, który wszystkim żyłcem byłym przykładem.

Zjednoczone Zakłady Górnicze - Hutnicze w Młodziejów - Nantko" Dyr. Kopali Rudy Żelaznej w Konepiskach

proces o udział w akcji wywrotowej w listopadzie r. 1935. Zbiegowie w liczbie 19-ut zdołali wykonać podkop pod murem więzienia Maria Zelia i uciec w środe popielcową.

Władze policyjne twierdzą, że ucieczki mogli więźniowie dokonać tylko z pomocą lub za wiedzą dozorców, gdyż praca nad podkopem musiała trwać długo. Więźniowie wykonali podkop lyżkami, zaś ziemie wygrzebana z pod podłogi i grubego muru, ukrywali pod łózkami. Podkop miał osiem metrów długości.

Jest to już drugi fakt ucieczki oskarżonych w tym samym procesie. Pierwszą dwaj przywódcy uciekli ze szpitala policyjnego.

PLAGA STRAJKÓW OKUPACYJNYCH W AMERYCE.

Los Angeles. — Strajki okupacyjne w Stanach Zjednoczonych stały się wprost nagminne. Ostatnio donoszą, że 200 robotników fabryki samo-

lotów Douglas w Santa Monica ogłosiło strajk okupacyjny. Zarząd fabryki zareagował represją, wypowiadając pracę wszystkim zatrudnionym w liczbie około 5.600 osób. Obecnie toczą się pertraktacje celem załagodzenia konfliktu. Należy zaznaczyć, że fabryki Douglas wykonują stale wielkie zamówienia dla armii amerykańskiej.

Chicago. — 21 związków zawodowych, grupujących 1.100.000 kolejarzy amerykańskich, wystąpiło wspólnie z żądaniem podwyżki zarobków o 20 procent. Towarzystwa kolejowe narazie odrzucają to żądanie, utrzymując, że pociągnęłyby ono za sobą zwiększenie ogólnych wydatków zarobkowych o 500 milionów dolarów rocznie, co jest zbyt wielkim ciężarem.

Sytuacja skarbowa

Dyskusja nad budżetem min. skarbu

Warszawa. — Sejm obradował nad ostatnim działem budżetu, a mianowicie nad budżetem ministerstwa skarbu. Budżet ten referował pos. Hołyński.

Zwyczaj koniunktury, zdaniem referenta, ułatwia uzyskanie równowagi budżetowej, ale równocześnie mieści w sobie niebezpieczeństwo w różnych naparach na podnoszenie wydatków budżetowych. Mogę jednak stwierdzić, mówił mowa, że zwyczaj dochodów powinna być użyta nie na podwyższenie wydatków, lecz na obniżenie stawek podatkowych, które w okresie kryzysu bardzo wysoko zostały podniesione. Analiza dochodów budżetowych i porównanie ich z rokiem dobrej koniunktury daje nam bardzo ciekawy obraz, gdzie nastąpił wzrost, a gdzie spadek dochodów. Jeżeli rok 1927-28 weźmiemy za sto, to okaże się, że w roku 1937-38 dochody administracji spadły na 92 proc., podatki zaś, nie licząc podatku do Funduszu Pracy, którego nie było w roku 1936, wzrosły na 108. Cła wykazują znaczny spadek, spotęgowany polityką wzrostu cen. W przedsiębiorstwach, w grupie kolei, poczty i lasów państwowych, dochody spadły na 45 proc., w imnych przedsiębiorstwach na 48 proc., w monopolach na 79 proc.

Jeżeli uwzględnimy poszczególne podatki, to widzimy znaczny wzrost dochodów z podatków bezpośrednich a zmniejszenie dochodów z podatków pośrednich. Równowaga budżetowa nie pozwala na natychmiastowe obniżenie stawek podatkowych. Należy sztywno obniżyć podatki, przygotowując podstawy techniczne. Jednocześnie należy sztywno grunt finansowy dla reformy podatkowej. Takim gruntem finansowym musi być dalsza polityka jak największej oszczędności w wydatkach, pomimo wzrostu wpływów i zwykłej koniunktury. Nie tylko należy wystrzegać się wzrostu wydatków, ale także dążyć do zmniejszenia dotychczasowych wydatków na te wszystkie funkcje państwa, które nawet mogą być pozytywne, ale nie są jeszcze nieodzowne.

DYSKUSJA

W dyskusji zabierał m. in. głos pos.

Mróz, dowodząc, że „formy klasycznej gospodarki kapitalistycznej okazują się przetrzykiem szkodliwym” i zarzucając min. Kwiatkowskiemu, że stoi na stanowisku kapitalistycznym.

Czy to jest „psychoza”?

Pos. Mincbergi wskazywał na panującą w kraju „psychozę” antysemicką. — Wszelkie gnębienie słabych jest obcesne i często uderza w niewinne ofiary. Bojówki endeckie urządzają nam Prztytki, a tymczasem rykoszetem odbywają się napady na studentów Polaków na Litwie. (Pos. Bakon: Niech pan powie, kto wywozi walutę.) Na koniec mowa składa oświadczenie, że nie chcąc ponosić odpowiedzialności za tego rodzaju politykę, w dużym stopniu popieraną przez czynniki urzędowe, nie weźmie udziału w głosowaniu nad budżetem.

Pos. Marchlewski odpowiada p. Mincbergowi: Jeżeli w kraju w ostatnich czasach budzi się po blisko 1000 latach narodowa myśl gospodarcza, to jest to dowodem wielkiej cierpliwości narodu polskiego. Musiała się przebrać miarka, jeżeli się budzi świadomość, w jak wielu dziedzinach życia gospodarczego nas nie ma. Postulat reformy podatkowej, wysuwany przez kupiectwo, jest również postulatem rządu. Zdajemy sobie sprawę, że na reformę może być jeszcze za wcześnie, ponieważ w pierwszym okresie reformy zawsze następuje pewien spadek dochodów skarbu, sądzimy jednak, że definitywnie należy przystąpić do pracy przygotowawczej.

Wysunąwszy szereg postulatów kupieckich, w szczególności w imieniu kupiectwa pomorskiego, mowa oświadcza: życie gospodarcze ma zaufanie do p. ministra Kwiatkowskiego i wierzy, że przy wzajemnym zrozumieniu wszystkie niedogamania dadzą się usunąć (oklaski).

Abi było więcej pieniędzy...

Pos. Sapiaha wysuwa projekt wprowadzenia złotego „kredytowego”, opartego na hipotece obiektów państwowych. Emisja złotych kredytowych nie miałaby nie wspólnego z Bankiem Polskim i dlatego nie groziłaby w niczym stałości naszej

REUMATYEM łuska oraz wszelkie nerwobólę usuwa „SAPONENTHOL” Matul. Żądać w aptekach i drogeriach.

waluty.

Ciężka sytuacja urzędników. Pos. Krukowski: Od maja 1931 r. uposażenia pracowników państwowych spadły niemal o połowę. Mimo to wzięli oni gromadny udział, sięgający 150 milionów zł. w Pożyczce Narodowej i Inwestycyjnej.

To wszystko sprawiło, że nie mogąc regulować swoich zobowiązań, popadli w dług, które doświł obłąrzymi sumy 500 milionów zł. Wprowadzenie podatku specjalnego w końcu 1935 r. pogorszyło sytuację. Połowa pracowników jest zadłużona do wysokości połowy rocznego uposażenia. W nowej ustawie skarbowej nie ma przepisu, który znajdował się w niej zawsze dotychczas, a który upoważnia ministra skarbu do przeznaczania pewnych sum, zaszczędzonych na wydatkach rzeczowo-administracyjnych na zaliczki dla urzędników. Na progę stwierdzonej poprawy stanu Państwa pracownicy państwowi spoglądają bez nadziei na poprawę ich położenia. Tymczasem w stosunku do innych grup społecznych rząd zdobył się na wydatną pomoc, na przykład w dziedzinie oddłużenia rolnictwa. Zniesienie podatku specjalnego od najniższych i średnich uposażeń spowodowałoby ubytek w wysokości 28 milionów zł. W celu pokrycia tego ubytku należy zwiększyć wpływ z zaległości podatkowych, które wynoszą 750 milionów zł. Z zaległych 750 milionów można ściągnąć 28 milionów.

Apeluję do Izby, aby uchwaliła wniosek mniejszości o zniesieniu podatku specjalnego od uposażeń do wysokości 400 zł. Czy jest tantiema dla urzędów skarbowych?

Pos. Gładysz: Urzędy skarbowe nie potrafiły uszanować w płatniku człowieka i jego ambicji. Wypadki jaskrawych przekroczeń winny być jaskrawo ukarane, nie można ich jednak generalizować na wszystkich, gdyż to zdemoralizowało płatnika, tak, że teraz doszło do takiego rozgorzyczenia, iż urząd skarbowy jest najbardziej zniechęcony wśród ludności. Kołportuje się szeroko wersja dotychczas nie zdemontowana, że naczelnicy urzędów skarbowych otrzymują specjalną tantiemę, jeśli wyciąga podatek ponad wyznaczony im kontyngent. Byłoby wakażane, aby p. premier złożył w tej sprawie oświadczenie.

Trzeba człowieka uspołecznionego.

Pos. Wierzbicki: Wszyscy jesteśmy zgodni, że przy budce ministerstwa skarbu musimy jak najbardziej trafnie ustalić stosunek między dochodem społecznym, a dochodem ministra skarbu. Ciągłe się mówi o ideach społecznych. Otóż te idee zależą nie od systemów ekonomicznych, nie od systemu rządu, zależą wyłącznie od uspołecznienia każdego obywatela. Nie znam takiej sytuacji, żeby gdy nateżenie uspołecznienia obywatela doszło do pewnego poziomu nie zakwitły w państwie instytucje społeczne. Weźmy ołbrzymie prawodawstwo społeczne, te wielkie zdobycze 19-go i 20-go wieku. W Polsce jest ono rozbudowane niesłychanie, system jest nadzwyczajny, ale czego w tym wszystkim nie ma? Człowieka uspołecznionego. Te wszystkie Kasy Chorych i inne organizacje były pomyslane tak, żeby były zarządzane przez robotników, jako pole ich wyrobienia obywatelskiego i społecznego. A przecież to wszystko rzucone jest na barki Państwa. W najlepszym wypadku rządzi się przez komisaria. To dowodzi, że jest olbrzymie ustawodawstwo społeczne, ale nie ma dotychczas robotnika uspołecznionego, żeby wziął w swe ręce te instytucje. (Głos: Nie pozwalają.) Nie mamy rzeczy, na którą się pozwala, wszystko się zdobywa. Nic w życiu nie powstało inaczej, jak przez zdobywanie. Żeby zdobyć, trzeba ukształtować człowieka, jego instynkt społeczny, jego duszę.

„Surowe życie”.

Pos. Wymysłowski: P. Wierzbicki mówi o paproci, która zamienia się w węgiel i maszyny parowe, dzięki czemu stał się lżejszy los ludzi, przykutech do statków przez Greków i Rzymian; dzisiaj przemysł wciąż ulepsza maszynę, ale robotnicy żądnych ulg nie donaję. Mówi się o surowym życiu. W myśl tego hasła w końcu grudnia odebrano koncesję wódczaną w wysokości 80 zł. miesięcznie — ludziom, którzy łącznie zarabiali 180 zł. miesięcznie. Ale nie odbiera się posiad emerytowanym generałom i pułkownikom, którzy miesięcznie zarabiali po kilka tysięcy. Do tych nie stosuje się nakaz surowego życia.

Żył przeciw budżetowi.

Pos. Sommerstein w imieniu żydowskiego koła parlamentarnego składa oświadczenie, w którym m. in. mówi: Stojmy na gruncie ustawy zasadniczej państwa polskiego, która narównie traktuje wszystkich obywateli, a zwłaszcza w art. 7-ym stwierdza kategorycznie, że ani pochodzenie, ani wyznanie, ani narodowość nie może być powodem ograniczenia uprawnień obywatela do wpływania na sprawy publiczne.

Domagamy się prawa do życia zbiorowego, do udziału w życiu gospodarczym, do egzystencji gospodarczej, do ochrony mienia i życia, do faktycznego równouprawnienia, gdy tymczasem rzeczywistość jest dla żydów straszna. Przeciw tej rzeczywistości wnosimy protest, który na gruncie parlamentu wyrazimy, głosząc przeciw budżetowi.

Mowa wiceprem. Kwiatkowskiego.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos p. wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski. Pragnę krótko oświetlić niektóre fragmenty prac i poczynania rządowych, które będą jeszcze pewne wątpliwości. Tak więc zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że po okresie długotrwałego i bardzo ciężkiego kryzysu sytuacja skarbu państwa przez dłuższy okres nie może być łatwa. Gdyby nawet, poprawiając się zwolna sytuacja gospodarcza zaważala na zwiększenie wpływów skarbowych, to jednak dalecy będziemy od tego, by tworzyć rezerwy skarbowe (jak to miało miejsce w latach 1928 i 1929) lub, by poważnie redukować obciążenia na rzecz państwa. W budżecie bowiem pokrywamy chwilowo tylko najkonieczniejsze potrzeby państwa.

Na dziś i na jutro.

Możemy jednak stwierdzić, że opanowaliśmy część trudności.

Waluta uległa poważnemu wzmocnieniu, a polityka walutowa jest ustabilizowana na dziś i na jutro. Zakręt, wynikający z wprowadzenia przepisów dewizowych i ograniczenia transferu przebyliśmy względnie dobrze. Instytucja emisyjna jest dziś znacznie silniejsza, niż przed rokiem. Zadłużenie zewnętrzne państwa zmalało bardzo znacznie, zadłużenie wewnętrzne wzrosło stosunkowo bardzo nieważnie.

Niezdrowa zwykła cen.

Ruch zwykłych cen przybiera u nas w kilku ważnych działach produkcji i handlu ewolucję niezdrową, lub szkodliwą dla całości gospodarstwa społecznego. Nikt więc nie może się dziwić, że rząd zastosuje w tych wypadkach coraz oszczędniejsze środki.

Szczególnie niedopuszczalne byłoby paraliżowanie dobrze zapowiadającej się koniunktury budowlanej przez nieusprawiedliwioną spekulację na cenach materiałów budowlanych. Reakcja spekulacji na poprawiającą się koniunkturę istnieje wszędzie na świecie, ale u nas przybiera ona formy jaskrawe i szkodliwe, tym bardziej nie umotywowane rzeczowo, że Polska oszczędziła swemu społeczeństwu doładowego kryzysu na tle dewaluacji. — Rozwój prac inwestycyjnych, rozwój konsumcji i eksportu wzmocni niewątpliwie rentowność gospodarstwa, szczególnie w dziedzinie produktów przemysłowych. Będzie to objaw całkowitego pomysłiny i pożądany. Ale inwestycje nie mogą się stać dodatkowym bodźcem dla nieusprawiedliwionych spekulacji ruchów cen, gdyż w ten sposób sami sparaliżujemy i skróćmy okres pomysłiny koniunktury. Dlatego w walce o spokojny rozwój cen, w walce przeciwko wszelkim objawom spekulacji winno przyjąć udział całe społeczeństwo — współudział w tej akcji mogą ujawnić z prawdziwą korzyścią dla gospodarstwa naszego również organizacje gospodarcze, jak Izby przemysłowo-handlowe, Izby rolnicze lub Izby rzemieślnicze.

Zatrudnienie bezrobotnych.

Drugą wielką troską rządu i całego społeczeństwa musi być sprawa zatrudnienia bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych.

Tym celem ma służyć m. in. niedawno uchwalony i tak szczegółowo omówiony w obu Izbach i w prasie — nowy plan inwestycyjny.

Program materialny a koncentracja polityczna.

Mimo to muszą stwierdzić, iż jeszcze i obecnie istnieją pewne nieporozumienia i błędne opinie w tej sprawie. Podstawowym celem tych prac — w perspektywie szerszym lat — jest zagadnienie wywołania zaktywizowania i pomnożenia sił gospodarczych samego społeczeństwa.

400 cebulek kwiatowych prawie za darmo!

Cieplek warunki światłowe, odbijają się również bardzo na ogół kwitnących okągach łodówi cebulek kwiatowych w Holandii. Codziennie pojawiają się nowe zakazy przywozu i wymiennieć te straty, a głównie by móc zatrzymać swój personel przy pracy zdecydował się ZAOFIAROWAĆ POLSKIEJ KLIENTELI PO NAJNIŻSZEJ CENACH niżej wymieniony zbiór cebulek kwiatowych. Kto kocha kwiaty, niech nie ośmieszka skorzystać z tej oferty.

- Ogród pełen najpiękniejszych kwiatów na każdą kieszeń!
- 50 wielokwiatowych gładoli w różnych przepięknych kolorach.
- 50 gładoli Primulines w pięknych asortymentach.
- 50 Montbretien, piękne pomarańczowo-czerwone kwiaty cęte.
- 15 pełnych wielko kwiatowych Daffi w pięknych kolorach.
- 100 Anemonów, w ślicznych kolorach.
- 100 Oxallii, piękne doniczkowe kwiaty.

18 Lilii, najładniejszy kwiat ogrodowy.
25 Begonii, pełnych i polodystycznych, wielokwiatowa, pełne mieszanki, bardzo ładne na rabaty

Cała kolekcja 12 zł. z cłem i przesyłką kolejową

L. M. VAN KEULEN, EKSPORTOWE HODOWLE HAARLEM (-O) — HOLLANDIA.
Celem uniknięcia wysokich kosztów pobrania pocztowego, można wpłatę uskutecznić z góry przekazem pocztowym, listem poleconym, lub też czekiem.
GRATIS: Każdy, kto przysła nam obstarunek w ciągu dni 14 od najszybszego ogłoszenia, otrzyma odwrotnie bezpłatnie ładną kolekcję flancy pokolejowy.

Dlatego ten program materialny łączący się tak ściśle z koncentracją i mobilizacją sił politycznych naszego społeczeństwa z taką atmosferą psychiczną, która te siły w maksymalnym stopniu uruchomić i zorganizować zdoła.

Jak było dotychczas, a jak będzie?
Szereg ocen samego planu inwestycyjnego opiera się na przesłankach najczęściej niedostatecznie ścisłych.

W 4-leciu 1932-33 — 1935-36 wydatkowaliśmy na inwestycje i remonty z sum budżetowych ca 760.000.000 zł., w czym w latach ostatnich zawarte były również sumy przeznaczone na inwestycje z Funduszu Pracy. Oznacza to, iż z tego źródła wydatkowaliśmy rocznie średnio 190.000 tys. zł. na inwestycje i remonty. Ta sama grupa pozycy w nowym budżecie na r. 1937-38 łącznie z Funduszem Pracy wynosi okrago 200.000.000 zł., t. j. tyle, co i w latach ubiegłych.

Z sum poza budżetowych w ciągu wymienionego 4-lecia wydano na inwestycje i remonty (w tym oczywiście i na remonty dróg i na budownictwo gmachów państwowych) sumę 568.000.000 zł., t. j. o 142.000.000 zł. średnio rocznie. Ten stan ulega obecnie zmianie o tyle, na analogiczne cele, ściśle inwestycyjne i częściowo na pewne remonty, stanowiące jednak nie więcej, jak 10% prócz sumy wydatków — bez sum, znajdujących się w planie Funduszu Pracy, które dla przejrzystości porównania zaliczyłem do budżetu — łącznie za to z budowa kolei śląsk — Gdynia, wydamy w r. 1937 gotówką 450.000.000 zł., a łącznie z kredytami towarowymi i operacjami bezgotówkowymi prawie 600.000.000 zł. W ten sposób suma 200.000.000 zł. (budżetowa — p. r.) plus cała ta kwota 600.000.000 zł. z puli pozabudżetowej daje 800.000.000 zł., o której mówię.

Trzykrotne podniesienie wysiłku inwestycyjnego.

Oznacza to, że ogólnie tempo prac inwestycyjnych i remontowych z sum pozabudżetowych będzie co najmniej trzy razy silniejsze, niż średnio w latach ubiegłych.

Można ocenić, że i to jest niewystar-

żające. Będzie to zarzut, który można przyjąć i potwierdzić bez dyskusji, ale już całkowitą przesadą i nieusprawiedliwionym pesymizmem byłoby twierdzenie, że plan ten nie wnosi nowych elementów programowych i finansowych.

Za deficyt budżetowy plać urzędnicy.

Sądzę, że nowy rok budżetowy przyczyni się do dalszego wzmocnienia skarbu państwa i gospodarstwa społecznego. A wówczas przyjdzie czas na dalsze reformy, idące w kierunku takiej poprawy uposażenia, szczególnie niższych kategorii plac urzędników państwowych, by z jednej strony wzmocnić konsumpcję i utrwalic ruch koniunkturalny, a z drugiej zabezpieczyć i nadal pozostać równowagi budżetowej.

Można oczywiście głosić różne teorie i zasady. Ale faktem jest, iż we wszystkich państwach o rządach radykalnie lewicowych, każda akcja zrównoważenia budżetu spadała głównie na barki pracowników państwowych.

Włec lepiej skończyć z deficytem ostatecznie.

Jeżeli się dostrzeże uczucie ten fakt, to dążeniem rządu, który wczuwa się w sytuacji rzesz pracowniczych, musi być, by przeprowadzić równowagę budżetu — choćby w sposób dotkliwy, ale definitywny. Największe ofiary ponosi świat pracy tam, gdzie się wielokrotnie bez rezultatu podejmuje hasło zrównoważenia budżetu i dopasowywania waluty. W wysiłku polskim tego przede wszystkim pragnęliśmy uniknąć.

Wyrazem tej polityki jest budżet, opracowany przez komisję sejmową. Dlatego proszę Wysoką Izbę o jego przyjęcie w brzmieniu, ustalonym przez komisję budżetową łącznie z poprawkami, zgłoszonymi przez rząd do drugiego czytania.

Zakończenie rozprawy budżetowej.

Sprawodawca pos. Hołyński w końcowym przemówieniu powiedział m. in.:
Jeden z p. posłów poruszył zagadnienie wynagrodzenia rzekomego naczelników urzędów skarbowych w postaci tantiem na ściąganie podatków. Zarzut taki powtarzano przed kilku laty. Sprawę badałem w ministerstwie skarbu w latach

ubiegłych i roku bieżącym i w budżecie ministerstwa nie znalazłem miejsca na wypłacenie tantiem. Są natomiast w urzędach skarbowych dodatki po 20 i 25 zł. miesięcznie, wypłacane urzędnikom, których pobory wynoszą 160 — 180 zł. i którzy, znajdując się w bardzo ciężkich warunkach, mają ciężką pracę w urzędach podatkowych.

Rząd zgłosił dwie poprawki. Pierwsza dotyczy podniesienia wpływów z cel o 6 milionów zł. na pokrycie niewystawionej do budżetu długów państwowych sumy 6 milionów. Poprawka jest realna. Druga dotyczy zwiększenia wydatków osobowych o 80.000 zł. Wydatek ten jest przeznaczony na wzmocnienie kontroli dewizowej w Tczewie i Gdyni w tym stopniu, by kontrola nie opóźniała biegu pociągów. Mimo, że są to wydatki osobowe, ale ze względu na cel poprawkę tę należy przyjąć.

Na tym została zakończona rozprawa szczegółowa nad budżetem ministerstwa skarbu, a tym samym nad całością ustawy skarbowej.

Głosowanie nad budżetem w drugim czytaniu.

Po przemówieniu referenta marszałek zarządził głosowanie. — Obie poprawki, zgłoszone przez rząd, zostały przyjęte i następnie został przyjęty preliminarz budżetowy wraz z tymi poprawkami.

Przystąpiono do głosowania nad projektem ustawy skarbowej.

W związku z przyjęciem poprawek rządu do preliminarza budżetowego uległy odpowiednim zmianom art. 1 i 2 ustawy skarbowej.

Przy art. 11 odrzucono wniosek mniejszości pos. Krukowskiego w sprawie zwolnienia od podatku specjalnego wynagrodzeń poniżej 400 zł. miesięcznie, po czym przyjęto ustawę skarbową wraz z preliminarzem w drugim czytaniu.

Budżet ostatecznie uchwalony

Warszawa. — Sejm dokonał w czwartek odprawy budżetu na rok 1937-38 w trzecim czytaniu i zatwierdził kilka sprawozdań komisyjnych.

Na wstępie posiedzenia przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym. Ponieważ sprawozdawca generalny pos. Duch zrzekł się głosu, a w dyskusji głosu nikt nie zabierał, przeto przystąpiono odrazu do głosowania.

Ponieważ do trzeciego czytania nie zgłoszono żadnych poprawek, przeto marszałek stwierdził, iż ustawa skarbową z preliminarzem budżetowym na rok 1937-38 została przez Sejm w terminie konstytucyjnym uchwalona.

Ustawa skarbową upoważnia rząd do czynienia wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych do kwoty 2.316.658.479 zł. Na pokrycie tych wydatków służą dochody zwyczajne i nadzwyczajne w łącznej kwocie 3.316.747.702 zł.

Zatwierdzono następnie rezolucje komisji budżetowej, przyjęte z okazji obrad nad budżetem. Przyjęto wszystkie rezolucje komisji.

Kupiectwo polskie energicznie protestuje przeciwko nowym obciążeniom podatkowym.**Memoriał do Ministerstwa Skarbu.**

Warszawa. — Władze Stowarzyszenia Kupców Polskich rozpatrywały ostatnio sprawę wniesionych do Sejmu wniosków poselskich odnośnie projektu ustawy o rozszerzeniu na teren całego Państwa dodatków samorządowych do podatku dochodowego, podwyższenia podatku od podatku od nieruchomości oraz o podwyższeniu dodatków do świadectw przemysłowych.

Władze Stowarzyszenia ustaliły przede wszystkim, iż projekt ten wywołał wśród kupiectwa bardzo poważne zaniepokojenie i stwierdziły, iż w chwili obecnej, przy przejawiającej się stopniowo poprawie koniunktury wprowadzenie nowych obciążeń i tak już przeciążonego podatkami handlu przekreśliłoby obecne nadzieje i spowodowałyby odsunięcie na niewiadomo jak długi okres czasu poprawy bytu spauperyzowanego i wyniszczonego kryzysem kupiectwa polskiego, tym bardziej, iż projektowane podwyżki są tak duże, że mogłyby podciąć egzystencję wielu pla-

Ponownie p. Norberta Barlickiego**WYBRAŁA PREZYDENTA RADY M. ŁÓDZI**

Łódź. — Po unieważnieniu przez min. spraw wewn. wyboru p. Norberta Barlickiego na prezydenta m. Łodzi, wyznaczono na czwarte posiedzenie rady miejskiej, celem ponownego wyboru prezydenta miasta.

Posiedzenie otworzył o godz. 19.20 prezydent Godlewski, przy stole prezydenckim zasiadł również przedstawiciel urzędu samorządowego województwa inż. Jeleń.

Na wstępie prez. Godlewski zakomunikował radzie o decyzji min. spraw wewn. i odczytał program obrad, składający się tylko z dwu punktów:

- 1) wybór przewodniczącego zebrania,
- 2) wybór prezydenta m. Łodzi.

Przewodniczący frakcji radzieckiej obozu narodowego w Łodzi adw. Szwaigler w imieniu swego klubu odczytał deklarację, według której radni narodowi nie wezmą udziału w wyborze prezydenta, podkreślając, że motywem tego jest decyzja min. spr. wewn. dotycząca niezawierania zarówno w r. 1935 kandydata obozu narodowego, jak i obecnie kandydata klubu PPS, uniemożliwiająca klubowi pozytywne ustosunkowanie się do aktu wyboru czego

Pod odczytaniu deklaracji radni narodowi opuścili zebranie.

Przewodniczący obrad objął radny Walczak, desygnowany przez socjalistów. Jako asesorów powołał on radnego Golińskiego z PPS i r. Poznańskiego z Bundu.

Przystąpiono do drugiego punktu obrad t. j. wyboru prezydenta miasta. Na mównicę wchodzi przew. O. K. S. PPS w Łodzi radny Chodzyński, który imieniem swego klubu, niemieckiej partji social, Bundu i Poale Syjon lewica zgłasza ponownie kandydaturę p. Norberta Barlickiego. Przemówienie r. Chodzyńskiego wywołało owacje na lewicy i galerji.

Prez. Walczak zarządził tajne głosowanie, w wyniku którego prezydentem Łodzi wybrany został po raz drugi p. Norbert Barlicki 41 głosami (1 głos unieważniono). Na ławach lewicy ogłoszenie wyniku wyborów wywołało ponowne owacje. Następnie prez. Godlewski wobec wyczerpania programu obrad zamyka posiedzenie. Radni socjalistycy odspiewali na zakończenie „Czerwony sztandar” i „Miedzianorodówkę”, radni narodowi, rzecz jasna, na salę obrad już nie wrócili.

Rozwój wypadków wydaje się wskazywać, że łódzka rada miejska będzie prawdopodobnie rozwiązana.

cówek handlowych.

W tych warunkach władze Stowarzyszenia uznały za konieczne, jak najenergiczniej przeciwstawić się wprowadzeniu projektowanych obciążeń. W sprawie tej Stowarzyszenie Kupców Polskich występuje z odpowiednim memoriałem do Ministerstwa Skarbu oraz na teren samorządu gospodarczego, gdzie przedstawiciele Stowarzyszenia wypowiedziały odpowiednią opinię.

Przywiązania do Witosa nie jest przestępstwem.

Warszawa. — Przed sądem apelacyjnym odbył się proces prezesa zarządu wojewódzkiego Stron Ludowego, Andrzeja Czapskiego, który był oskarżony o publiczne pochwalanie zbrodni stanu.

Czapski na zgromadzeniu ludowym w Gąbinie przedłożył rezolucję do uchwalenia, w której zebrani oświadczyli, że nigdy nie wyprą się Witosa, Bagińskiego i Kiernika i zawsze będą domagać się powrotu ich do kraju. Prokuratura w Płocku dopatrzyła się cech przestępstwa w rezolucji i Czapskiego pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Sąd okręgowy uniewinnił działacza ludowego, lecz prokurator założył skargę apelacyjną. Druga instancja po wysłuchaniu obrony Czapskiego, adw. Jana Szczerbińskiego, wyrok uniewinniający zatwierdziła.

ZGON S. P. LEOPOLDA

KRONENBERGA.

Warszawa. — W majątku Brzeźce na Kujawach zmarł po dłuższej chorobie ś. p. Leopold Kronenberg, w wieku lat 88. Zmarły pochodził ze znanej rodziny finansistów, należał do szczytowego grona wychowanków Szkoły Głównej, gdzie studiował na wydziale prawnym.

W roku 1887 objął ster zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej, nadwiślańskiej, terespoleskiej i kańskiej.

Ś. p. Leopold Kronenberg odgrywał dużą rolę w bankowości, kierując przez wiele lat Bankiem Handlowym w Warszawie.

Zgon wybitnego działacza nar.

ś. p. Henryka Rossmanna.

Warszawa. — Onegdaj zmarł po długich cierpieniach ś. p. Henryk Rossmann, jeden z najwybitniejszych działaczy narodowych młodego pokolenia. Zmarł w pełni sił, przeżywszy lat 41. Jako student politechniki lwowskiej wstąpił do wojska, uczestniczył w obronie Lwowa i przeżył kampanie 1920 r. Po wojnie wstąpił na uniwersytet poznański, a po jego skończeniu poświęcił się adwokataturze. Żywy jego temperament polityczny ujawnił się już podczas studiów akademickich, kiedy brał udział w kierownictwie prac młodzieży oraz w b. Strazy Narodowej.

Po powołaniu do życia przez R. Dmowskiego Obozu Wielkiej Polski, sprawował obowiązki kierownika dzelnicy warszawskiej i członka komitetu wykonawczego OWP. W r. 1934 należał do założycieli i kierowników b. ONR. W czerwcu tegoż roku został wywieziony do miejsca odsobnienia w Berezie Kartuskiej. Po zwolnieniu zapadł na chorobę nerek, która go trawiła do końca. Należał do najczynniejszych i najbardziej bezinteresownych działaczy narodowych młodego pokolenia.

Pogrzeb ś. p. H. Rossmanna odbędzie się w sobotę o godz. 11-jej z kościoła św. Zbawiciela.

ZA ZERWANIE PLAKATU PKŁ. KOCA.

skazano 2 studentów na 7 dni aresztu.

Warszawa. — Przed sądem starościami stanęli wczoraj dwaj studenci, którzy nocy ub. zerwali z murów afisz, zawierający deklarację pułkownika Adama Koca.

Student U.J.P. St. Markowski był zatrzymany w chwili, gdy zrywał plakat przed domem nr. 37 w Al. Ujazdowskich, Andrzej Czuj zaś również student U. J. P. za zerwanie plakatu

w Al. Jerozolimskich przed domem nr. 17. — Obydwóch skazano na 7 dni bezwzględnej aresztu. Wprost ze starostwa przewieziono ich do aresztu.

NAUKA JAZDY SAMOCHODEM

i na motocyklu w szkołach średnich. Gimnazja warszawskie, mając na uwadze doniosłość zagadnienia motoryzacyjnego, zorganizowały dla uczniów wyższych klas kursy motorowe obejmujące naukę jazdy na samochodzie lub motocyklu. Jedną z pierwszych szkół takich, jest gimnazjum im. płk. Lisa-Kuli na Bródnie.

Nadużycia w Ubezpieczalni

B. urzędnik i dwaj żydzi skazani. Wilno. — Sąd Okręgowy w Nowogródku na sesji wyjazdowej w Baranowiczach rozpatrywał sprawę Borysa Lewina, b. urzędnika Ubezpieczalni Społecznej w Baranowiczach, oskarżonego o nadużycia służbowe oraz Mejera Rabinowicza ze Stonima i Jankiela Berkowicza, właściciela młyna w Albertynie, oskarżonych za namawianie do przestępstw. Lewin od sierpnia 1936 r. przebywał w więzieniu baranowickim, pozostali dwaj odpowiedzieli z wolnej stopy. Sąd skazał Lewina na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, a Rabinowicza i Berkowicza na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw na 5 lat.

W wyniku tego niezmiernie ciekawego referatu wyłoniła się dyskusja.

"Żywy dziennik" zreferował red. Świecki, dając obraz aktualności katolickich.

— "Niebezpieczeństwo żydowskie". Na kładem wydawnictwa "Gryf" w Poznaniu ul. Kręta 7, ułożono się już czwarte wydanie broszury H. Wildeckiego: "Niebezpieczeństwo żydowskie". Czwarte wydanie tej niezwykle aktualnej broszury świadczy o doniosłości sprawy, której służy. Jak głosi proposit, cel wydawnictwa — to obrócić z apatią i uświadomić naród, że kwestia żydowska, to zagadnienie życia i śmierci, wskazując drogi i sposoby obrony przed śmiertelnymi wrogami naszej Religii, Państwa i Narodu.

Autor na 80 stronach broszury wyczerpująco i ciekawie omówił w historycznym rozwoju szereg zagadnień, jak: kiedy powstał antysemityzm, wpływ religii, procedury, do czego dąży żydostwo, wypędzenie żydów z Hiszpanii, żydzi a prasa, żydzi a wojny i rewolucje, żydzi a robotnicy, antysemityzm — samoobroną narodów, żydzi w Polsce, walka o byt, żydzi a rzemiosło i handel, protokóły między Syjonistami, t. d., kończy zaś swą interesującą broszurę wezwaniem do organizowania się dla odparcia niebezpieczeństwa żydowskiego i wyrażeniem wiary w zwycięstwo.

Dochodzenie prokuratorskie

w sprawie nadużyć b. naczelnika wydziału administracyjnego w Magistracie.

W związku z interpelacją radzieckiego Koła Narodowego, zgłoszoną na przedostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, a stwierdzającą fakty nadużyć, popełnionych przez b. naczelnika wydziału administracyjnego w Magistracie Henryka Jackowskiego, wszczęte zostało na zarządzenie władz prokuratorskich dochodzenie śledcze.

P. Jackowski jest obecnie naczelnikiem wydziału personalnego wileńskiej Izby Skarbowej.

DAJCIE POMOC BEZRÓBOTNYM!

Dnia 1 marca b.r. otwieram

W CENTRUM CZĘSTOCHOWY (Hotel Polonia) ul. Piłsudskiego 9.

NOWOCZESNY MAGAZYN BŁAWATÓW

zapatrzone w przemyśle wybór materiałów wełnianych, jedwabnych, oraz bawełnianych.

Jako długoletni kierownik w wielkich firmach gwarantuję Szan. Obywatelom miasta i okolicy fachową i rzetelną obsługę

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się z poważaniem

"MODNE TKANINY"

STEFAN MIŚKIEWICZ CZĘSTOCHOWA, PIŁSUDSKIEGO 9.

KRONIKA

Częstochowa
27
LUTEGO
Sobota

Dziś — Reandra bp. Jatro — Romana.
Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód 17.20
Kalendarzyk historyczny:
Zwycięstwo Władysława Łokietka nad Konradem 1200 r.

— Zebranie Związku Oficerów Rezerwy. Dziś, w sobotę, o godz. 19.30 w lokalu Tow. Przyjaciół Francji, Al. Kosciuszki 7, odbędzie się walne zebranie Koła Oficerów Rezerwy R. P. w Częstochowie.

— Czy znów zwyczaj cen chleba? — W Magistracie odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na którym po dłuższej dyskusji postanowiono wystąpić do władz o podwyższenie cen chleba pyłowego z 34 na 36,5 gr. za kilogram, razowego z 26 na 28,5 gr. i sitkowego z 28 na 30 gr. Do zatwierdzenia nowych cen przez ministerstwo spraw wewnętrznych będą obowiązywać ceny dotychczasowe.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w piątek, o godz. 8.30 wiecz. 3 aktowa komedia W. Fodora p.t. "Mysz kościelna" w pełnej obsadzie premierowej w reżyserii J. Jana Bonackiego, artyści Teatrów "Narodowe go" i "Polskiego". Oprawa dekoracyjna art. mal. F. Krassowskiego.

W sobotę 27 b. m. o godz. 8.30 wiecz. "Mysz kościelna" Fodora.

— Służba pielęgnarska w armii. W dziale służby zdrowia M. S. Wojsk zaprowadzono stanowisko siostr przelożnych, oddziałowych, laborantek i pielęgnarek, ustalając dla nich specjalne dodatki.

Z zebrania Częst. Koła

Polskiej Inteligencji Katolickiej.

W dniu 23 bm. w lokalu Stow. Kupców Polskich odbyło się zebranie członków miejscowego Koła polskiej inteligencji katolickiej.

Pierwszą częścią porządku dziennego stanowią dalszy ciąg studium św. Pawła na podstawie listu do Efezów. Następnie ks. dr. B. Kasprzak wygłosił referat: "Jak Kościół kształtuje światopogląd katolicki", wskazując, że Kościół w ciągu wieków wytworzył atmosferę, która przynika i urabia psychikę wiernych w myśl założeń i intencji Chrystusa Pana. Prelegent uwzględnił stosunek nauki katolickiej do kultury materialnej, do rozumienia i woli ludzkiej, wykazując charakterystyczne cechy ideologii katolickiej, a mianowicie jej umiar w obrębie biegunowo sprzecznych i błędnych systemów filozoficznych. Przeciwestawiając się skrajnemu pesymizmowi Schopenhauera i wybujałemu optymizmowi, racjonalistycznym kierunkom Leibnitsa, Kortezjusza Spinozy i błędnemu systemom, u-

wielbiającym wolę i uczucie, jak pragmatizm, modernizm, bergsonizm, modny dziś kulturyzm — katolicyzm stoi pośrodku. Słaby rozum ludzki wzmacnia wiarę w dogmat, który broni nas przed relatywizmem i sceptycyzmem.

Budowa pływalni w Częstochowie zostanie z wiosną rozpoczęta

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy, w ub. roku z inicjatywy p. generała J. Gąsiorowskiego zawieszane zostało w Częstochowie Tow. Krzewienia Sportów Wodnych, którego celem jest budowa pływalni-kapeliiska na przekazanym T-wu obszernym placu pomiędzy gmachem Starostwa a domem księcia przy ul. Sobieskiego. Towarzystwo, na którego czele stanął p. generał Gąsiorowski, jako prezes, nie ustawało w pracy i obecnie budowa pływalni-kapeliiska w Częstochowie, pozbawionej łaźni i odpowiednich kąpielisk naturalnych, wchodzi już w stadium realizacji, a roboty zostaną z wiosną rozpoczęte.

W ub. czwartek wieczorem w gmachu Dowództwa Wydziału odbyło się posiedzenie sekcji propagandowej T-wa K. S. W. pod przewodnictwem prezesa sekcji mjr. dypl. H. Ślabickiego, który, zagalwawszy obrady, zakomunikował członkom sekcji, że p. prezydent Szczerowski zapewnił wydanie dotacji z Funduszu Pracy na budowę pływalni, również w tej sprawie p. generał Gąsiorowski zwrócił się do naczelnego dyrektora F. p. Dolanowskiego, ponad to, jak wiadomo, zapewnione jest subsydium z Państw. Urzędu Wych. Fiz., reszta osiągnięta zostanie ze składek członków, których Tow. liczy już kilkuset, oraz z dochodowych imprez własnych, m. in. z wiosennych zawodów koneserskich, wyświetlania filmów sportowych w kinach i t. p.

W obszerniejszym referacie, demonstrując ostateczne plany sytuacyjne oraz szkic, inż. Lipowicz zapoznał zebranych z projektem budowy pływalni-kapeliiska. Urządzone zostaną dwa baseny: jeden większy kąpielowy o wymiarach 25 x 40 mtr. i głębokości od 60 cm. do 160 cm. z wydzielonym miejscem dla dzieci o głębokości od 50 cm., drugi mniejszy sportowy o wymiarach 20 x 25 mtr. od 1 mtr. do 4,5 mtr. głębokości z wieżami do skoków, 7-ma torami pływackimi i z trybunami dla publiczności. Obok basenu kąpielowego szatnia, kabiny, plaża, trawnik, teren zadrzewiony i boisko sportowe, przystosowane w śmie do zawodów hokejowych. Ponad to urządzona będzie hala do gier i zabaw, cukierka,

przechowalnia rowerów oraz b. ważna rzecz: ciepłe natryski, które użyte muszą być przez wszystkich dla obmycia się przed wejściem do basenów. Basen kąpielowy obliczony jest na 830, sportowy na 200 osób, a więc jednocześnie ponad 1.000 osób będzie mogło korzystać z pływalni. Szatnia przewidziana jest dla 1010 osób, w kabinach 60, ponad to szafka-przechowalnia. Koszt wody z wodociągów miejskich, podgrzewanej o kilka stopni dzięki zastosowaniu specjalnego urządzenia zbiornikowego, licząc po 12 i pół gr. za 1 mtr.³ wyniesie na cały sezon około 18.000 zł., a przy zastosowaniu filtrów dla kilkakrotnego użycia wody — tylko 8.000 zł. Filtry kosztować będą około 30.000 zł., chlorator 8.000 zł., wobec czego ogólny koszt całkowitego wybudowania pływalni wraz z filtrami i wszystkimi urządzeniami wyniesie około 200.000 złotych. Ścisły kosztorys znajduje się w prezydium T-wa. Pływalnia na zaśnieżonym terenie tak jest rozplanowana, że osoby ubrane nie będą spotykać się z rozzebranymi do kąpeli.

Na liczne zapytania fachowych wyjaśnień udzielił inż. Lipowicz i inż. Usakiewicz, poczem w związku z programem dalszej działalności sekcji propagandowej wywiały się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: mjr. dypl. Ślabicki, prof. Kutuba, dr. Filcz, inż. Grzywa, inż. Wróbel, mec. Bielobradek, red. Łaski, red. Jędrzejczyk i in. Postanowiono m. in. wykonać modele gospodnie i rysunki techniczne pływalni, celem wystawienia w witrynach sklepów dla propagandy, plakaty barwne, wydać do rozprzedaży dochodowej 20.000 szt. pocztówek z reprodukcjami modelu i fragmentów pływalni, a dla bliższego rozpatrzenia tych spraw powołać komisję artystyczną z posród członków Stow. Architektów oraz malarzy i plastyków, do których sekcja zwróci się z zaproszeniem do współpracy na zwolniam wkrótce posiedzeniu specjalnym. Z ramienia sekcji desygnowany został do komisji artystycznej

OFICEROWIE REZERWY.
Walne zebranie Koła odbędzie się w sobotę dnia 27 b. m. o godz. 19.30 w lokalu Koła przy ul. Kosciuszki nr. 7.

Kłacik harcerski

Zjazd drużynowych i instruktorów

Chorągwi Harcerzy Zagł. Dąbrowskiego w Częstochowie.

W dniu 28 b. m. odbędzie się w lokalu Gimnazjum Państw. im. Henryka Sienkiewicza Zjazd drużynowych i instruktorów Chorągwi Harcerzy Zagł. Dąbr. w/g następującego programu: 0 godz. 7 rano nabożeństwo na Jasnej Górze, które odprawi kapelan hufców częstochowskich ks. J. Postrach, o godz. 8.30 otwarcie Zjazdu przez kapt. Chorągwi harcerzy harcmistrza J. Brzezińskiego, godz. 9 — 13 referaty w związku z akcją wiosenną i letnią drużyn; g. 13 — 14 — przerwa obiadowa; g. 14 — 17 — referaty w związku z zagadnieniem pracy wśród starszych chłopów na terenie harcerstwa w wieku od 1. 16 do 1. 18. — 0 godz. 17 zamknięcie zjazdu.

Nowe drużyny harcerzy

za terenie m. Częstochowy i powiatu.

Praca w miejscowym harcerstwie nie tylko posunęła się ostatnio włąb, ale i również ilościowo. Ostatnio naczelnik harcerzy przyjął do Związku Harcerstwa Polskiego 4 nowe drużyny harcerzy, a mianowicie: 9-ą Z. D. H. im. J. Kilińskiego przy szkole Nr. 14, 93-cią Z. D. H. im. Andrzeja Małkowskiego przy szkole Nr. 1 i Nr. 3, 95-tą Z. D. H. im. J. Sobieskiego przy szkole Nr. 9, i 94-tą Z. D. H. im. J. Sobieskiego przy szkole powsz. w Krzepicach. Należy nowym drużynom harcerzy życzyć dobrych wniosków w pracy w myśl hasła „Bóg i Ojczyzna”.

Zebrań harcerzy z okazji walk o Niepodległość w Częstochowie.

W niedzielę, dnia 28 lutego b. r. o godz. 19-iej w gmachu Zarządu Miejskiego pokój nr. 8, odbędzie się doroczne walne zebranie Gromady Harcerzy z okazji Walk o Niepodległość w Częstochowie.

Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdanie z działalności za rok 1986, wybory nowych władz, sprawozdanie Komisji Historycznej i inne.

Zebrań odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków w pierwszym terminie. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Szkolenie starszych harcerzy

W Wiśle na Śląsku zakończony został w ostatnich dniach kurs przewodników w pracy starszoharcerskiej, zorganizowany przez główną kwaterę harcerzy.

Program przeszkolenia przewidywał zajęcia polowo-harcerskie, oraz specjalne prace starszoharcerskie. Ponadto szkolenie teoretyczne objęło opracowanie szeregu zagadnień z dziedziny gospodarstwa, pogotowia żołnierskiego w starszym harcerstwie, oraz ustalenie formy organizacyjnej i programu działania nowopowstałych zresztą starszoharcerskich t. zw. „kuznic”.
W przeszkoleniu wzięło udział około 40 harcerzy, ze wszystkich środowisk starszoharcerskich.

Koordinacja pracy starszego harcerstwa.

Warszawie odbyło się ostatnio ogólne zebranie wszystkich „okręgów starszoharcerskich”, grupujących w swych szeregach dorosłych harcerzy. W obradach wzięli udział delegaci zarządu okręgu warszawskiego Związku Harcerstwa Polskiego, oraz Kola Warszawskiego Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość.

Zebrań w liczbie około 200 osób postanowili utworzyć organizację pod nazwą „Kuznica harcerska”. Wskład tej organizacji wejść przedstawiciele wszystkich okręgów starszoharcerskich stolicy. Celem nowej organizacji będzie koordynacja wszystkich prac starszego harcerstwa.

Nowy skład Komendy Hufca Harcerzy w Częstochowie

Naczelnik harcerzy mianował harcmistrza E. Czarnoleckiego hufcowym. Na wniosek hufcowego komendanta chorągwi zatwierdziła następujący skład komendy Hufca: referent drużyn harcer-

skich phm. E. Staśkiecki; ref. drużyn zamiejscowych phm. Cz. Swagrak; ref. Starzoharcerski H. P. J. Wyrzykowski ref. skarbowo-gospodarczy — H. R. A. Nowak; ref. P. W. W. F. — hm. E. Czarnolecki; referent prasowy — H. R. J. Niemierko; sekretarz — H. R. J. Leżański; namiestnik zuchowy — cw. E. Cierpiat; kapelan hufca — ks. J. Postrach; lekarz — Vacat.

Echa pobytu harcerzy polskich w Ameryce

(H. A. P.) Mimo, że od chwili powrotu Polskiej Wyprawy Harcerskiej z Ameryki upłynęło już sporo czasu, emigracyjne gazety ukazujące się w Stanach Zjednoczonych, w dalszym ciągu zamieszczają artykuły podkreślające korzyści, jakie Polacy Amerykańscy odnieśli z przyjazdu delegacji polskiej.

„Harcerze Polski — czytamy w jednym z dzienników — zestrzelili myśli na szcze w jedno ognisko wskazali nam drogę, po jakiej młodzież mamy prowadzić, oraz wzbudziła miejscową młodzież-pol-

Kronika handlowa

— Ceny zboża zwyżkują dalej. Nowy tydzień zaczął się nową zwyżką cen zboża i mąki na wszystkich giełdach krajo- wych — najwyższą stosunkowo w Warszawie i Bydgoszczy, najniższą na południu kraju. Ceny pszenicy i żyta podniosły się średnio o 50 gr. do 1 zł., mąki o 50 gr. do 1.50 zł., owsa o 25 — 50 gr., częściowo również (ale nieco słabiej) żytko wał jęczmień; podniesiono ceny otrąb. W Warszawie podwyższono cenę pszenicy, owsa i mąki pszennej o 50 gr., żyta i otrąb pszenicznych i żytnych o 25 gr. Notowano:

Pszenica: fedn. 31.00 — [15.00, zbier. 30.50 — 31.00, żyto I st. 25.00 — 25.25, II st. 24.75 — 25.00, owies eksp. I i st. 22.00 — 22.50, II 21.75 — 22.25, jęczmień brow. 26.25 — 27.25, inne gatunki 24.25 — 24.75, 23.25 — 23.75 i 22.75 — 23.25 mąka pszenna 0 — 45 proc. 47.00 — 48.00 0 — 65. proc. 43.30 — 44.00, żytnia 0.50 proc. 36.50 — 37.50, razowa 29.00 — 30.00, poślednia 22.00 — 22.50, otręby pszenne grube 17.75 — 18.25, średnie i miakkie 16.75 — 17.15, żytnie 15.75 — 16.25.

— Wywóz artykułów mięsnych. Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło obecnie plan wywozu artykułów mięsnych na inne rynki poza Anglią i Stanami Zjednoczonymi, które objęte już były dawniej planem wywozu. Kontrolę wykonania planu przez poszczególne firmy prowadzi Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych.

— Kolejowe kursy walut. Z dniem 12 lutego r. b. wprowadzono nową tablicę przeliczeń walut zagranicznych. Według tej tablicy przeliczając kolejki kwoty wyrażone w obcych walutach a uiszczane w walucie krajowej (kursy przeliczenia) oraz zapłaty w obec walucie (kursy przyjmowania) na wypadek zarządzenia przyjmowania opłat również w walucie zagranicznej.

Kursy przeliczenia przedstawiają się następująco: 1 dolar złoty — 8.92 zł., 1 dolar U. S. A. — 5.31 zł., 100 fr. fr. — 24.90 zł., 100 fr. belgijskich — 18.000 zł., 100 fr. szwajc. — 122.000 zł., 100 fr. złotych —

100 zł. do czynu ale U. S. A. i Polski”. Wreszcie czasopiśmie polskie zaznaczają, że wychodźstwo w Ameryce żywi nieoporną nadzieję, że w roku przyszłym przyjdzie do Stanów druga wycieczka harcerska, która będzie mogła kontynuować dzieło zaczęte w roku 1986.

Przed wyprawą harcerzy polskich do Holandii

Komenda wyprawy harcerzy polskich na V wszechświatowy zlot akutowy, który odbędzie się w lecie r. b. w Holandii, przeprowadza obecnie selekcję kandydatów na wyprawę. Ponieważ zgłosiło się około 700 harcerzy, ilość uczestników zaś określona została na 400 osób, selekcja jest bardzo surowa.

Ustalono już szczegóły dotyczące specjalnej wyprawy kolarskiej na jamboree w Holandii. Wyprawa ta wyruszy ze Bzyszynia i przejdzie trasę prowadzącą przez całe północne Niemcy, długości przeszło 850 kilometrów. W Berlinie harcerze polscy zatrzymają się na dwa dni, celem nawiązania kontaktu z polskimi drużynami harcerskimi w Niemczech oraz dla zwiedzenia miasta. Podróż powrotną do Polski odbędą koleją razem z całą wyprawą.

172.00 zł., 100 guldenów i gdańskich — 100.00 zł., 100 koron czeskość — 18.60 zł., 100 koron duńskich — 116.50 zł., 100 koron norweskich — 131.00 zł., 100 koron szwedzkich — 134.00 zł., 100 lei rumuńskich — 3.95 zł., 100 lirów włoskich — 28.15 zł., 100 marek niem. — 214.00 zł., 100 szyl. austr. — 100.00 zł., 100 dynarów jugosł. — 12.35 zł., 100 pengo złotych — 157.00 zł., 100 grolenów hol. — 292.00 zł. Kursy przyjmowania — za 100 złotych: — 11.92 dolarów złotych, 19.10 dolarów U. S. A., 565 franków belgijskich, 83.50 franków szwajc., 100 guldenów gdańskich, 550 koron czeskosłowac., 2.600 lei rumuńskich, 362 lirów włoskich, 47.75 marek niemieckich, 102 szyl. austr., 58.20 franków złotych, 835 dynarów jugosłowiańskich.

— Wzmoczone zainteresowanie firm okręgu łódzkiego ekspartem. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi stwierdza, że wśród firm przemysłowych okręgu łódzkiego, dotychczas niezainteresowanych ekspartem wzmogło się w ostatnich czasach przedświadczenie, iż działalność ekspartowa przedstawia dla poszczególnych firm znaczne korzyści. Poza przemysłem włókienniczym bowiem okazują obecnie zamiar zapoczątkowania wywozu firmy reprezentującej najrozmaitsze działy wytwórczości w okręgu łódzkim i produkujące: farby ziemne, techniczne wyroby skórzane, olej sezamowy, szkło wodne, wazony suszone, roboty sztyfkowe, przybory grzeblarkowe, poduszki elastyczne do osi wagonowych, cewki papierowe, sadze, muchotapki, potniki gumowe, desenie do druku wielobarwnych tkanin obrzeże rowerowe, tace drewniane i t. p. Objaw powyższy świadczy dodatnio o wzmoczeniu się ekspansji handlowej przemysłu łódzkiego.

— Produkcja obuwia mechanicznego. Według ostatnich obliczeń, w roku ubiegłym wyprodukowano w Polsce 3.688 tys. par obuwia gumowego mechanicznego, 2.518 ys. par kałoszy i 2.016 tys. par śniegowców.

W porównaniu z r. 1935 produkcja obuwia gumowego zmniejszyła się o 176 tys. par, a śniegowców o 403 tys. par.



jąc się do dzieci, podkreślił, że uroczystość ta, którą święcimy tu wspólnie, jest wysiłkiem dobrych ludzi. Panie i panowie z Komitetu, oni to nie szcedząc czasu, wysiłku, zdrowia i pieniędzy własnych, urządzili tę piękną i miłą uroczystość dla was. Następnie p. kierownik zwrócił się do Opiekli Szkolnej z miłymi słowami podziękowań, za pomoc finansową. Pomoc ta w wielkim stopniu przyczyniła się do zrealizowania tej uroczystości. — Jednocześnie w serdecznych słowach wyraził p. kierownik gorące podziękowanie Rodzinie Wojakowej, która rok rocznie obficie w różne prezenty dla dzieci zapatruje szkołę naszą. Na zakończenie p. kierownik życzył dzieciom i obecnym Wesołych Świąt.

Następnie zabrał głos przewodniczący Komitetu Szkolnego zwracając się do milusinkich, by starały się być cały rok „kochanymi dziećmi”, by na miano, jakim ich p. kierownik obdarzył, zasługiwały naprawdę. By były grzeczne, posłuszne, czyste zawsze. Czy to będzie w szkole, czy poza szkołą. Za rok czasu, jeżeli doczekamy podobnej gwiazdki, żebyśmy mogli śmiało was nazwać „kochanymi dziećmi”. W dalszej mowie przewodniczący złożył serdeczne podziękowanie Szpanownemu PP. Nauczycielstwu za ułatwienie przy realizowaniu gwiazdki i oddaną w tym kierunku bezinteresowną pomoc. Specjalne serdeczne podziękowanie wyraził przew. Komitetu p. kierownikowi szkoły, za jego szczere ojcowskie zainteresowanie się dziećmi biednymi, tudzież za dostarczenie Komitetu wypróbowanego praktycznego materiału w pracy, za sumienne i korzystne wytworzenie sposobem domowym swetrow dla dzieci, za wiele innych szlachetnych czynów, na co tu nie ma miejsca, by wszystko wymienić. Oby Polska miała więcej takich synów przeczulonych do łez, nad sobą biednych — to napewno krzyż u nas nie byłby znany. Życząc przy tym p. kierownikowi wytrwania na swym stanowisku jak najdłużej. — Dumni jesteśmy z pracy tej i wysiłku. Owocem tej pracy są nowi i światli obywatele, którzy rok rocznie opuszczają szeregi szkolne, zasilaając społeczeństwo. Z tytułu obowiązku składam serdeczne podziękowanie: Opiece Szkolnej w osobach pp. Jedryskowi i Chrzastkowi za udzielenie nam pomocy finansowej w kwocie zł. 150. — Podziękowanie najbardziej serdeczne: Spółdzielni Szkolnej, która pierwsza wpłaciła do dyspozycji Komitetu zł. 80. Następnie podziękowanie najbardziej małe: przeczulonym paniom, reprezentującym: Rodzinę Wojakową, a mianowicie: p. pułkownikowej i p. majorowej. Rodzina Wojakowa zna jest dobrze naszemu społeczeństwu ze swej ofiarności, przeto niechcie mi wolno będzie i w imieniu Komitetu i w imieniu urzędowanej działwy to serdeczne, szczerze podziękowanie wyrazić publicznie, staropolskim zwyczajem: „Bóg zapłać”. Dziękuję serdecznie: Kierownictwu Młodocianego Czerwonego Krzyża za piękne przedstawienia sceniczne i śpiewy. Dziękuję za pomysłne zrealizowanie paczek gwiazdkowych dla wszystkich dzieci. Komitet, choć czynił dużo wysiłku, nie mógłby żadnych paczek skombinować ze względu na wyczerpanie się finansów. W kończącej mowie przewodniczący Komitetu zwrócił się do zebranych rodziców z apelem, by byli łaskawi popierać działalność Komitetu, czy to będzie w urządzaniu zabaw, czy w urządzaniu wszelkiego rodzaju imprez. Ponieważ wspólny wysiłek może dać pożądane rezultaty. Komitet wszystkie dzieci kocha, jednakowo i dlatego będzie szedł po tej linii, by w ciągu roku wszystkie dzieci mogły być odpowiednio upominkami obdarowane. Należy zwrócić uwagę, że Komitet Szkolny przy szkole Nr. 11, jest komitetem najbardziej żywotnym. W żadnej szkole na terenie Częstochowy tego nie dokonano. Na koniec uroczystości odpiewano wspólnie kolędy: „Bóg się rodzi...”. Po śpiewie kolędy uroczystość została rozwiązana. Publiczność w miłym i poważnym nastroju opuściła salę...

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM

Goście serca zwalczą mróz

SPRAWOZDANIE I PODZIĘKOWANIE Z UROCZYSTOŚCI CHOINKOWEJ. W SZKOLE POWSZECHNE VII KL. Nr. 11 (DAWNA KOLEJOWA).

Kierownictwo szkoły, z Komitetem Szkolnym przy wspólnym wysiłku urządzili przepiękną uroczystość gwiazdkową dla dzieci najbiedniejszych. Obdarowano ogólnie dzieci, najbardziej potrzebujące w liczbie 140 w następujące przedmioty: Butów na podszewkach skórzanych 25 par, butów na podszewkach gumowych 22 pary, a używanych 6 par, swetrow wełnianych 55 sztuk, szalików wełn. 10 sztuk, czapek kożuchowych 2 sztuki, beretów wełnianych 2 szt., bielizny trykot. 4 pary, pończoch wełn. 5 par, ubrań dziewczęcych 15 szt., ubrań chłopięcych 16 szt., palt nowych 8 szt. i używanych 2 szt. — Rozdawanie upominków poprzedziła uroczystość sceniczna, urządzona staraniem przewodniczącej Młodocianego Czerwonego Krzyża.

stawienia. W czasie przedstawienia do śpiewu scenicznego akompaniowała na fortepianie jedna z członkiń Młod. Czerw. Krzyża. Po zakończeniu przedstawień przystąpiono do rozdawania przygotowanych uprzednio paczek. Młodociany Czerwonony Krzyż dla wszystkich dzieci szkolnych rozdał paczki ze słodyczami i owocami. Jednocześnie dzieci najbiedniejsze otrzymały paczkę od Komitetu Szkolnego. Komentarze są zbędnym, wystarczy gdy zwrócimy uwagę na radość, jaką okazały dzieci, po otrzymaniu pięknych i drogiej dla nich upominków. — Obecni na sali nie mogli powstrzymać się od łez, które cisnęły im się do oczów. Byli i tacy, którzy zdejmowali szaliki z siebie i dorzucali do paczek dla biednych dzieci... Po zakończeniu rozdawnictwa zabrał głos p. kierownik szkoły, a zwraca-

Odegrane były przy choince dwa przed-



Nowy komik.

Kolosalną popularność zagranicą zdobył nowy aktor filmowy James Cagney, reprezentujący ekscentryczny humor. Krytyka stawia go znacznie wyżej od Harolda Loyda i Bustera Keatona. James Cagney przedstawił się polskiej publiczności w świetnym i wesołym filmie „Nasi Chopcy Marynarze” produkcji Warner Bros. First National Films.

Ze świata

(X) Polski placek jako dar dla biskupa japońskiego. W niedzielę misyjną, obcho dził w Nagasaki (Japonia) pierwszy biskup krajowiec, pasterz diecezji Hayasaki, 25-lecie swego kapłaństwa. W przepelnio nej wiernymi w katedrze odprawił ks. bisk up w asyście kleru z całą okazalozą Mszę św. Po południu odbyła się wspania ła procesja Najsw. Sakramentu na przedmieściu Urokami, gdzie skupia się najwię cej katolików. Na procesję przybyli liczn ie miejscowi wierni, a także z sąsiednich wysp przybyli gromadnie pielgrzymki. Do udziału w procesji zaproszono także przed stawiciele władz, w większości pogan. Po zakończeniu złożył ks. biskupowi życze nia jubileuszowe klasztor i Małe Semina rium polskich OO. Franciszkanów z Niepokalanowa japońskiego wręczając fu bła tówi w darze okazały placzek na sposób polski przyrządzony, który cieszy się do brą opinią u Japończyków.

(—) Henryk Duvernois. Zmarły niedawno pisarz francuski Henri Duvernois był jednym z najciekawszych literatów francuskich. Pierwsze swoje dzieło wydrukował w 17-ym roku życia. Bezpośrednio po tym wstąpił do dzien nikarstwa, będąc zwykłym reporterem w pismach „Presse”, „Patrie” i „Soieil”. Twórczość pisarska Duvernoisa odzna czała się przede wszystkim niezwykłym urozmaiceniem. Po tragicznym w wy razię tomie powieściowym, wydanym w 1902 r., następuje farsa p. t. „Łoże małżeńskie”. Prawdziwą popularność zdo

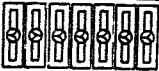
był Duvernois w roku 1909, wydając wnikliwy tom o życiu paryskim. Odtąd wyjada on stale nowe dzieła, osiągając cyfrę 30 tomów powieści, nowel i kome dyjek. Cała twórczość oryginalnego pisarza nacechowana była optymistycz nym realizmem, który przeciwstawiał się zwyczajko realizmowi pesymistycz nemu, którego typowym przedstawicielem był Emil Zola. Kilka lat temu otrzy mał Duvernois wielką nagrodę literacką Akademii Francuskiej za całokształt pracy pisarskiej. Jego słynny kolega po piórze, Georges de Porto-Riche, powiedział o nim: „ten tkliwy, zręczny i przemily kolega Henri Duvernois przejdzie do historii ferri”.

Sowieckie rekordy

„Wieczorna Moskwa” w Nr. 296 przynosi list, podpisany literą K, w którym autor skarży się na „Państwo we Urzędy Prania Brudnej Bielizny”.

W cytowanym wypadku bieliznę oddano do prania dn. 2 grudnia ub. r. Miała być gotowa za tydzień, jednak towarzysz K. przeznornie zgłosił się dopiero po trzech tygodniach. Oświadczone mu jednak, żeby się zgłosił za tydzień. „W jakżesz brudnej bieliznie musiałbym chodzić dzięki Państwowemu Urzędowi Prania Brudnej Bielizny — kończy towarzysz K.

Niestety — brudnej bielizny nie nosi; jedyny posiadany komplet — oddał do prania.



Młode psy polarna.

Na zdjęciu widzimy cztery 10-o tygodnio we psiaki, rasy polarnej. Psy te oddają nie ocenione usługi wy prawcom podbieguno wym, ponieważ nie zwycięła ich odporność na zimno i wytrzymałość podczas trudnych ekspedycji, jest niezawodna.



(X) Kiedy była pierwsza wystawa międzynarodowa? Z okazji tegorocznej wystawy paryskiej wzrzeszone zostanie wspomnienie pierwszej wystawy między narodowej na świecie. Wystawa ta otwarta została 1 maja 1834 r. na placu Zgody w Paryżu i trwała trzy miesiące. Obje mowała ona zaledwie cztery budynki, w których 2.500 wystawców zgromadziło naj różniejsze eksponaty, będące wówczas „rewelacjami” z dziedziny techniki. Kosz ty pierwszej wystawy międzynarodowej wynosiły 260.000 franków, olbrzymia na onczas sume, ale... tysiąc razy mniej niż pochłonie tegoroczna wystawa paryska. Jak notują kroniki, pierwsza wystawa międzynarodowa odniosła ogromny sukces. Organizatorzy tegorocznej wystawy mają zamiar uwiecznić „protoplastkę wszystkich wystaw” w specjalnej makiecie umieszczonej w jednym z kiosków. W porównaniu z ilością obecnej wystawy będzie to plastyczne zobrazowanie postę pów, jakie zrobiała technika w ciągu tych przeszło stu lat.

Walka Anglików z Włochami o piękną Japonkę w Szanghaju.

Londyn. — W jednym z największych nocnych dancinów w Szanghaju wynikło krwawe starcie między Anglikami i Włochami.

Do przepelnionej sali przybyli marynarze angielskich torpedowców, stojących w Szanghaju. W lokalu byli już marynarze włoscy.

Punktem zainteresowania się marynarzy i wojskowych była jedna z

miejscowych tancerek japońskich. O względy jej ubiegało się zwłaszcza kilku marynarzy włoskich. Angli cy próbowali odbić im tancerkę.

W pewnej chwili między Anglika mi a Włochami doszło do starcia. Gorą cęcy nastroj zwiększyła jeszcze niechęć do Włochów, wywołana niedawnym zdemolowaniem kina „Iris” przez włoskich marynarzy ze statku „Lepanto”.

Wynikła zażarta bójka. Marynar ze rzucili się na siebie. Rozpoczęła się walka na butelki, krzesła, talerze. Wśród publiczności wybuchła pani ka. Przy brzęku tłuczonego szkła, rozbijanych luster i lamp, walczący wypadli na ulicę, gdzie bójka rozgo rzała na nowo.

Dopiero wezwana policja wojskowa włoska i angielska rozbroiła i usnokoila walczących marynarzy.

Na balu maskowym. — Czemu pan zjawia się w wszystkich maskaradach przebrany za Napoleona? — W tym przebraniu mogę trzymać stałe rękę w kieszeni z portfelem.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

SOBOTA, 27 LUTEGO.

6.30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Informacje. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 „Spiewajmy piosenki” — audycje poprowadzi Tad. Mayzner. 11.57 Sygnał czasu i herald z Krakowa. 12.03 Koncert Orkiestry Tad. Sreńskiego (ze Lwowa). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Skrzynka pocztowa” — inż. W. Tarkowski. 14.30 Teatr Wyobraźni: „Awantura o Basie” — zradiol. wg powieści K. Makuszyńskiego — słuchowisko dla dzieci starszych (ze Lwowa). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Wirtuozki instrumentów dętych i Ryszard Crooks — (enor płyty). 16.00 Nasz program 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 „Dawne opery” — koncert w wyk. orkiestry A. Hermana (ze Krakowa). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: M. Wilkomirski (fortepian), K. Wilkomirski (wio lonczela). 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mociński. 18.00 Marsz narciarski Żółw — Wilno (transm. z Żółwa przez Wilno). 18.15 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków ze granicy: „Wspomnienia z Marignoy” — obrazek słuchowiskowy J. Nadratowskiej. 19.30 Żółta Kapela Ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego (z Warszawy i chórz mieszan. „Ogniw” pod dyr. S. M. Stońskiego oraz E. Jęlimcowa — sopran (z Katowic). Akompaniament w Katowicach A. Bryzek. 20.30 Nowości literackie omówi L. Piwiński. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wykon. orkiestry symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udz. Dody Gosard (śpiew). 22.00 „Psychoanaliza” — humo rystyka Jaz. Czyżewskiego. 22.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego oraz „Czwórka Radiowa”.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI 72) SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

Przez twarz Wirtha, przebiegł wyraz niezadowolenia.

— Pan minister pewnie chciał powie dzieć mi abym złamał ręce i nogi — rzekł.

Oczy dyplomaty spoczęły ze zdziwie niem na szpiegu.

— Co pan plecie?

— Jestem przesądnym, panie mini strze. Życzenie dobre, przywykłem uwa żać za zły omen.

Ambasador von Boeltke parsknął gło śnym śmiechem.

— Chętnie zrobię panu przyjemność — rzekł.

— Życzę panu połamania obu rąk, nóg, drobnego peknięcia kręgosłupa, siedmiu tyfusów, jednej dżumy i lekkiego znie czenia klatki piersiowej, połączonego z po łamaniem wszystkich żeber.

— Dziękuję! — brzmiała pełna godne go spokoju odpowiedź Jonathana Wirtha.

Sklonił się on swemu chlebodawcy i wyszedł z gabinetu. Szybkim krokiem mi nął schody i znalazł się na ulicy.

Podszedł do postoju taksówek. Wsiadł do pierwszej z brzęga, rzucając adres: — Dworzec Centralny, tylko szybko.

Taksówka ruszyła, rozwijając z miejs ca wielką szybkość.

Tajemniczy mężczyzna, śledzący współ pracownika Rodriga von Boeltke, wydał sferowowi drugiej taksówki polecenie, aby jechał za pierwszą.

W kilka minut później, obie taksówki dojeżdżały do dworca Centralnego. Po

przybyciu na miejsce, Jonathan Wirth, zapłacił za kurs i skierował się w stronę kiosku towarzystwa wagonów sypial nych.

Zwrócił się do dyżurującego urzędni ka: —

— Moje nazwisko jest Wirth. Zama wiałem u panów bilet do Berlina.

— Pan Wirth? — powtórzył urzędnik przeglądając leżące na stole koperty z bi letami.

— Tak Jonathan Wirth!

— Jest, proszę bardzo.

— Ile płacie?..

Zapłacił i szybkim krokiem skierował się w stronę wejścia na peron.

Śledzący go mężczyzna, podszedł do kiosku wagonów sypialnych. Wyjął z kie szeni jakąś legitymację i zapytał urzęd nika: —

— Dokąd opiewa bilet, podjęty przed chwilą przez owego mężczyznę?

— Urzędnik spojrzął na legitymację

— Do Berlina.

— Nazwisko tego mężczyzny?

— Jonathan Wirth.

— Dziękuję...

Tajemniczy mężczyzna szybko wszedł na peron. Z łatwością odnalazł pociąg berliński w chwili, gdy ten już ruszał w drogę, wskoczył do wagonu trzeciej klasy.

Tymczasem współpracownik Rodriga von Boeltke, ani na chwilę nie podejrze wając, że jest śledzony, wygodnie rozło żył się w przedziale, zamierzając uło żyć się do snu.

Wezwał pracownika wagonów sypial nych i polecił mu rozłożyć na górnem miejscu pościel.

W oczekiwaniu wypelnienia polecenia, Jonathan Wirth, wyszedł na korytarz i zapalił papierosa.

Targały nim dziwne obawy. Pierwsze życzenie ambasadora von Boeltke, wstrzą snęło nim bardzo Jonathan Wirth, jak każdy człowiek, pracujący dla wywiadu, był człowiekiem niezużytko przesądnym.

Wierzył w zabobony i obawiał się ich bardziej, niż wszystkiego innego. Gdyby teraz spotkał jeszcze w pociągu człowieka garbatego, niepomny konsekwencji, wysiadłby na pierwszej stacji...

Taki już był...

Tymczasem postanie było już gotowe. Wszedł do przedziału i począł się rozbie rać. Garnitur zamienił na wyjętą z te czki piżamę i ułożył się wygodnie na hamaku.

W kilkanaście minut później, mężczy zna, który śledził współpracownika Rod rga von Boeltke wszedł do tego samego przedziału.

Grzeźnicie uchylił kapelusza i zwrócił się do szpiega: —

— Pozwoli pan, że zajme swoje miejs ce.

— Bardzo proszę.

— Dziękuję.

Pociąg pędził naprzód...

ROZDZIAŁ VI

W przedziale wagonu sypialnego, ko rym uadał się do Berlina zaufany współ pracownik ambasadora Rodriga von Boeltke, panowało milczenie.

Jonathan Wirth czytał jakąś gazetę, a od czasu do czasu, rzucał na swego to warzysza podróży ciekawe i badające spojrzenia.

Nie umiałby wytłumaczyć dlaczego — ale człowiek ten napawał go lękiem. Sie dział w kacie dolnej kanapki, pograżony w czytaniu popularnego tygodnika ilu strowanego, nie interesując się zupełnie, co działo się w przedziale.

Jonathan Wirth nie wiedział, że oczy nieznanego, dość często błyskawicznie odrywały się od pisma i spoczywały na nim. W spojrzaniach tych mienił się dziwny jakiś wyraz. Były one przenikli we, ciekawe i groźne zarazem. Starały się one przewiercić do głębi zaufanego współpracownika ambasadora Rodriga von Boeltke, wydrzeć mu jego tajemnic e i upewnić swego właściciela w podejr zeniach, jakie nasunęła mu osoba Jon athana Wirtha.

O tym wszystkim nie wiedział on je szcze, lecz miał się niedługo dowiedzieć...

Tymczasem zaś poczęło go ogarniać dziw ne zdemerowanie. Cisza panująca w przedziale, drażniła go bardzo. Usiłował skupić swą uwagę na artykule, który czy tał pozornie, lecz nie udaowało mu się to.

Już z dziesięć razy zaczynał go czytać od początku, a gdy go teraz ktośkolwiek zapytał co mienił się w pierwszym wiers zu tego artykułu, z pewnością nieumiał by powiedzieć.

Podniecenie to, dziwne i całkowicie nie umotywowane, coraz to bardziej zaufa nego współpracownika ambasadora von Boeltke. Wreszcie nie wytrzymał. Rzu cił trzymaną w ręce gazetę na posłanie i po drabinie zaszedł na dół. Rzucając wciąż niepewne spojrzenia na swego to warzysza podróży, sięgnął po papieroski ce. Wydobyl papierosa i począł szybko za palek.

Tajemniczy mężczyzna spostrzegł to: Odłożył na kanapkę tygodnik ilustrowany i szybko wydobyl z kieszeni marynarki pudelko zapalek.

— Pozwoli pan?... — rzekł bardzo u przejmnie, podając zapaloną już zapalek.

— Uprzejmie dziękuję — szpieg przy palił papierosa.